

12 kwietnia - Niedziela Zmartwychwstania Chrystusa

Tegoroczną uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa przeżywamy w atmosferze światowej pandemii, przy pustych kościołach, życie religijne skupiło się w naszych domach przez łączność internetową i telewizyjną ze swoimi parafiami. Jakże inne zmartwychwstanie Chrystusa, bez tłumów wiernych, rodzinnych wielopokoleniowych spotkań. Trwamy na domowych kwarantannach, często zmęczeni sobą, małą powierzchnią mieszkania i licznymi ograniczeniami. Cały świat żyje i cieszy się ciepłem słonecznych promieni. Czekamy na tak potrzebny deszcz suchej ziemi, by mogła wydać plon. Panie Boże, daj nam tak konieczny deszcz, aby ożyła przyroda. Zmartwychwstanie Chrystusa, które nas raduje i dodaje chęci i sił do pokonywania codziennych problemów. Radujemy się rozkwitem biologicznego życia, nadzieją że epidemia kiedyś się zakończy i wszystko wróci do normalności.

Uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa uświadamia nam prawdę, że życie jest mocniejsze od śmierci. Tym Życiem jest Zmartwychwstały Chrystus. To dziś słyszymy bijące dzwony, obwieszczające radosne „Alleluja!”, pusty grób oraz zmartwychwstanie Chrystusa. Z tej racji uczniowie Jezusa Chrystusa siadają przy wspólnym stole, by doświadczać świętowania ze zmartwychwstania Chrystusa. Nieodzownym symbolem tych świąt są tzw. pisanki, których nie może zabraknąć na świątecznych stołach ani wcześniej w koszyczkach, które pobłogosławi najstarszy członek rodziny przed śniadaniem wielkanocnym z racji odwołania zbiorowych poświęceń pokarmów. W starożytnym Egipcie jajko było symbolem życia, w tradycji chrześcijańskiej stało się symbolem świąt wielkanocnych, wiecznie odradzającego się życia i przede wszystkim Chrystusa zmartwychwstałego.

Dzisiejszy świat potrzebuje więzi i budowania wzajemnych relacji, opartych na głębokim zaufaniu ludzi do siebie. Święta Zmartwychwstania Pańskiego niech będą okazją do odkrycia i celebrowania tych więzi, które zostały nadszarpięte przez pośpiech, odległość między sobą. Pan Bóg zgromadził nas w domach przy sobie, by na nowo pokazać co jest istotą życia chrześcijanina - posłużył się epidemią. Odkryjmy w sobie pokłady dobra, wyzwólmy to dobro i dzielimy się z innymi, a przez to, abyśmy potrafimy docenić rzeczy małe jak: dobre słowo, przytulenie, uśmiech, rodzinne spotkanie z Bogiem na niedzielnej Eucharystii, dokonajmy przewartościowania swojego życia. Chrystus Zmartwychwstał i pokonał śmierć. On jest Panem zbawienia. Życzę nadziei.

Skalbmierz, 12 kwietnia 2020 r.

Ks. Marian Fatyga